

Intencje mszalne w tygodniu 2.10 - 8.10.2017 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	zm. +Jan Longawa (greg. 5)
Wtorek	17.00	zm. + +Jan Longawa (greg. 6)
Środa	17.00	zm. + +Jan Longawa (greg. 7)
Czwartek	17.00	zm +Jan Longawa (greg. 8)
Piątek	17.00	zm. +Jan Longawa (greg. 9)
Sobota	17.00	zm. + +Jan Longawa (greg. 10)
Niedziela	8.00	zm.+ Julia i Tadeusz Czaja
Niedziela	10.30	zm. +Jan Longawa (greg. 11)
Niedziela	15.30	Za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 1.10.2017 r.

1. 26 niedziela zwykła. Dziś Niedziela adoracyjna i zmiana tajemnic różańcowych. Jest to pierwsza niedziela października. Modlimy się o zaistnienie męskiej róży. Modlitwa adoracji po rannej Mszy świętej do sumy.
2. Nabożeństwa różańcowe w październiku po Mszy świętej. Zachęcam do tej modlitwy w domach rodzinnych i w kościele. Różaniec w tygodniu poprowadzą; w poniedziałek - lektorzy, we wtorek ministranci, w środę - schola, w czwartek Koło Gospodyń Wiejskich, w piątek Stowarzyszenie „Wiatr”, w sobotę wierni na kościele. W niedzielę 8.10. klasa trzecia - dla niej będzie to dzień poświęcenia i błogosławieństwa różańców - o godzinie 15.30.
3. Wydarzenie wiary - Różaniec do granic - w najbliższą sobotę - 7.10 - w Tylawie. Początek tego wydarzenia to godzina 10.30.
4. W tygodniu Msze Święte - uwaga zmiana - o godzinie 17.00.
5. Pierwszy czwartek miesiąca - adoracja relikwii św. Jana Pawła II.
6. Pierwszy piątek miesiąca - wyjazd do chorych od godziny 18.00. Pamiętajmy sami o pierwszym piątku miesiąca.
7. Pierwsza sobota - miesiąca. Dzień szczególny naszego odkrywania w wierze Maryi - to dzień z Maryją i Jej Niepokalanym Sercem.
8. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę 7.10. - proszę rodziny; Marosz, Uliasz, Albrycht; bardzo dziękuję rodzinom; Piotrowski, Ukleja, Piotrowski za kwiaty i za ostatnie sprzątnięcie kościoła.
9. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - pod chórem - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Trwa peregrynacja Obrazu Bożego Miłosierdzia. Pamiętajmy o refleksjach i darach duchowych, owocach tej modlitewnej drogi wiary w naszej parafii.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 40 / 1. 10. 2017 r. (Rok III).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Z darem ewangelicznego słowa.

26 niedziela zwykła

„Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, Panie”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?” Mówią Mu: „Ten drugi”...
z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 21,28—32)



W każdym domu są miejsca przechowywania pamiątek. Zdjęcia, kartki, muszelki, kamyczki (itp.) związane z miejscami, wydarzeniami, a przede wszystkim ze spotkaniami ludźmi. Spoglądamy na nie z sentymentem, opowiadamy znajomym, a potem życie nasze toczy się dalej, jakby obok, poza, w innym wymiarze. I Bóg nam ofiarowuje swoje dary w wielkiej hojności. I można ten dar odstawić na półkę z różnymi pamiątkami. Warto wspominać Pierwszą Komunię, bierzmowanie, ślub. A niekiedy cały czas żyjemy jakby obok, w innym wymiarze. A zachować dar nie znaczy odstawić na półkę. Ewangelia nie należy do przeszłości, a do przyszłości „aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa”. Ziarno Ewangelii jest moją terażniejszością i przyszłością. Dar nie służy wspomnieniom. Dar służy wzrostowi. Zachowaj to znaczy bądź wierny, aby można było się na Tobie oprzeć. Wierność czasem jest kulawa, niekiedy upada, czasem się potyka, gubi drogę. Ale kuśtykając idzie, zostaje obmyta, tracąc równowagę wraca do pionu, gubiąc drogę wraca, szukając. Dlatego jest wytrwałością. Dlatego wydaje owoce jakich nie wyda żadna najtwardsza skała. Bądźmy wierni. x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

"Gdy ktoś kocha różę, której jedyny okaz znajduje się na jednej z milionów gwiazd, wystarczy mu na nie spojrzeć, aby być szczęśliwym. Mówi sobie: 'Na którejś z nich jest moja róża...'"

- Antoine de Saint-Exupéry



Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć.

Jakie są warunki szczęścia
w sakramencie małżeństwie ?

Niestety wiele małżeństw się dziś

rozpada, wiele innych mierzy się z poważnym kryzysem, i smutkami. A co nam proponuje Jezus ? Warto się o to zapytać. Idąc za głosem mediów w XXI wieku nierozzerwalne małżeństwo nie jest już drogą do szczęścia? A tymczasem jest, i to nie tylko dlatego, że **Bóg się nie myli!** Świadczą o tym również szczęśliwe rodziny które powstają z kryzysów, zachwycają i wzruszają, tak że piszą się powieści inspirowane ich życiem. Oczywiście, oni również mierzą się w życiu z różnymi trudnościami: finansowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Oni też niepokoją się o przyszły los swoich dzieci czy o sytuację swoich rodziców lub rodzeństwa. Między nimi jest natomiast kawałek nieba na ziemi, gdyż ci małżonkowie okazują sobie taką wzajemną miłość i wsparcie, że nawet bardzo trudne sytuacje nie odbierają im radości istnienia. Te rodziny żyją w różnych uwarunkowaniach, lecz mają trzy wspólne cechy: okazują sobie miłość od rana do wieczora, solidnie wychowują dzieci i kochają Boga nade wszystko. **Pierwszym warunkiem szczęścia w małżeństwie jest wzajemne i nieustanne okazywanie sobie miłości.**

Małżonkowie ślubują, że będą kochać, a nie że jedynie powstrzymają się od zadawania sobie ran. Nie można kochać, jeśli się nie okazuje miłości, podobnie jak nie można żyć, nie oddychając. **Kto mało okazuje miłości, ten mało kocha.** Jezus nie musiał nikogo zapewniać, że kocha. Tak bardzo komunikował swoją miłość przez obecność, ofiarną służbę i czułość, że ludzie dosłownie widzieli, iż są przez Niego kochani. Podobnie jest w szczęśliwych małżeństwach. On i ona okazują sobie miłość od przebudzenia do usnięcia – każdego dnia bardziej. Jeśli ktoś przestaje komunikować miłość, wtedy zaczyna kryzys. Traci się radość i sprawia, że małżonkowi oraz dzieciom żyć się odciera. **Drugim warunkiem szczęścia małżonków jest solidne wychowywanie potomstwa,** którym Bóg ich obdarza. Dzieci źle wychowane czy pozostawione samym sobie nie mogą być szczęśliwe. Takie dzieci staną się nieszczęściem dla samych siebie i dla tych, z którymi się zwiążą. Będą też powodem utrapienia rodziców.

Solidne wychowywanie dzieci oznacza, że rodzice bardzo je kochają i że konsekwentnie stawiają im wymagania. Miłość bez wymagań to rozpieszczanie, a wymagania bez miłości to zadręczanie. Dzieci rozpieszczane czy zadręczane nie poradzą sobie z życiem. Im bardziej rodzice dojrzałe kochają swoje dzieci, tym twardsze stawiają im wymagania. Wiedzą, że naśladową wtedy mądrość Jezusa, który kocha nad życie i który właśnie dlatego stawia nam najwyższe wymagania. Chce, byśmy się nawracali i wzajemnie siebie miłowali tak, jak On pierwszy nas pokochał. (cdn.)

Z wiarą szukam. Czy poznajecie ?!



Różańcowe spotkania przy Maryi.

„Nie znajdziemy lepszego środka na okazanie Bogu naszej miłości, jak oddając się Maryi, a przez Nią Jemu” (bł. H. Koźmiński). Maryja pokazuje nam jak Bóg sobie wymyślił człowieka (Rdz 1,26-27). Dlaczego właśnie Maryję przedstawiam jako wzór człowieka? Ponieważ Ona, jest niewiastą, w której panuje ład i harmonia. „Oczy są oknami duszy”, patrząc w oczy drugiego człowieka można dostrzec to, co rozgrywa się w jego wnętrzu. Może zdarzyło się, że widziałaś osobę, która mimo braku pięknych i modnych strojów promieniała wewnętrznym blaskiem. Tak też było w przypadku najpiękniejszej z kobiet: wewnętrzny ład i harmonia Maryi były widoczne na zewnątrz: w Jej nielicznych wypowiedziach (J 2,3; J 2,5), a także w dniach pełnych milczenia (Łk 2,19). Jej słowa były zgodne z myślami, uczuciami, ich celem był Bóg, Jego pragnienia i Jego miłość. Niestety, w nas istnieje rozłam, o którym chcielibyśmy zapomnieć, bo o ile nad tym, co zewnętrzne udaje nam się panować, to nad tym, co we wnętrzu nas tracimy kontrolę. Dlaczego tak jest? Przyczyną owego wewnętrznego rozłamu jest grzeszność i to, że trudno nam wyciągnąć dłoń po Boże Miłosierdzie. Grzeszność jest przyczyną istniejących w nas sprzeczności: potrzeby aktywności, a jednocześnie odpoczynku; pragnienia, aby w naszym życiu byli obecni inni ludzie, a jednocześnie chęć samotności. Maryja od chwili Zwiastowania (Łk 1,38), aż po śmierć krzyżową Jezusa (J 19,25) umiała mówić Bogu swoje: fiat, wyrażając w ten sposób zgodę na Jego wolę. I dlatego każdy z nas może czerpać z Maryi wzór postępowania tak, aby mówić Bogu swoje „tak”. Sięgnijmy po maryjny różaniec aby ten znak odkryć. (cdn.)